CENA NUMERU 50 GR. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. CENA NUMERU 50 GR.

ROK III. Kraków, d. 1 listopada 1936 r. NR. 11.

PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY ZAGADNIENIOM ADMINISTRACYJNYM, GOSPODARCZYM I SPOŁECZNYM

TREŚĆ:

NAKŁADEM INSTYTUTU ADMINISTRACYJNO-GOSPODARCZEGO W KRAKOWIE.
WYKONANO W DRUKARNI „ORBIS", KRAKÓW-DĘBNIKI, ULICA BARSKA NR. 41.

PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY ZAGADNIENIOM ADMINISTRACYJNYM, GOSPODARCZYM I SPOŁECZNYM

PRENUMERATA:
ROCZNA 6 ZŁOTYCH,
PÓŁROCZNA 3 ZŁOTE,
KWARTALNA 1 ZŁ. 50 GR.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
KRAKÓW
UL. KAPUCYŃSKA L. 2. TEL. NR. 112-50.
KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 405.046.
REDAKCJA CZYNNA WE ŚRODY OD G. 18—19.
NACZELNY REDAKTOR PRZYJMUJE W PIĄTKI OD GODZINY 19—20.
NADESŁANYCH RĘKOPISÓW REDAKCJA NIE ZWRACA.

CENY OGŁOSZEŃ
STRONA W TEKŚCIE 100 ZŁ, 1/2 STRONY 50 ZŁ, 1/4 STRONY 30 ZŁ, 1/8 STRONY 20 ZŁ. POZA TEKSTEM O 20% TANIEJ. PUBLIKACJE BILANSÓW O 50% DROŻSZE.

ROK III. KRAKÓW, DNIA 1 LISTOPADA 1936. NR. 11.

MICHAŁ KUROWSKI
wójt gminy Stary Sącz.

Rola wójta jako organu wykonawczego administracji samorządu gminnego*).

Ponieważ na poprzedniej sesji kolega Wójt p. Ćwikowski z Łącka w swym referacie omówił pracę społeczną jaka przypada wójtowi — ja ograniczę się wyłącznie do praw i obowiązków wójta w administracji gminnej na podstawie obecnej ustawy samorządowej, która daje wójtowi jako zwierzchnikowi gminy szeroki zakres działania, a zarazem nakłada pewne obowiązki i odpowiedzialność.

I. Wójt jako przewodniczący Zarządu i Rady Gminnej.

Do obowiązków wójta należy zwoływanie posiedzeń zarządu gm. przynajmniej raz na miesiąc. zaś rady gminnej przynajmniej raz na kwartał. Ponadto ile razy zajdzie tego potrzeba, oraz na żądanie 1/3 członków zarządu lub rady gminnej, a zawsze na żądanie władz nadzorczych. O czasie i miejscu posiedzenia, winien wójt zawiadomić członków zarządu i rady gminnej pisemnie z podaniem porządku obrad przynajmniej na 3 dni przed terminem posiedzenia.

Otwierając posiedzenie winien wójt stwierdzić, czy wszyscy członkowie zostali we właściwym czasie zawiadomieni oraz, czy jest dostateczny komplet do podjęcia ważnych uchwał, które wymagają obecności przynajmniej połowy członków zarządu lub rady gminnej, zaś gdy na porządku obrad znajduje się uchwała stanowiąca o budżecie gminy lub inna, która wymaga zatwierdzenia władzy nadzorczej wymagana jest obecność co najmniej 2/3 członków.

W czasie posiedzenia kieruje obradami, referując poszczególne punkty porządku obrad, udzie-

*) Referat wygłoszony na sesji wójtów w Nowym Sączu.

lając w kolejności zgłoszenia głosu, czuwa by mowcy nie odbiegali od tematu i przeprowadza głosowanie nad zgłoszonymi wnioskami, dając pierwszeństwo wnioskom najdalej idącym, po czym ogłasza wynik głosowania.

Obradami winien tak kierować, by powaga, spokój, a przede wszystkim dobro sprawy, dominowało na pierwszym miejscu. Mowcom odbiegającym od tematu lub w razie użycia złośliwej formy przemówienia, ma prawo i winien, po dwukrotnym, bezskutecznym upomnieniu, odebrać głos. Wogóle swym taktem i zachowaniem się w czasie obrad, winien być wzorem i szkołą wychowawczą dla członków zarządu i rady gminnej.

Każdą powziętą przez zarząd lub radę gminną uchwałę, o ile nie jest sprzeczną z obowiązującymi przepisami i nie godzi w dobro gminy winien wójt wprowadzić w czyn, względnie dopilnować jej wykonania w jaknajkrótszym czasie. Tu nadmienić muszę, że za wykonanie podjętych uchwał wójt jest ściśle odpowiedzialnym, a w razie niemożliwości wykonania danej uchwały, winien we właściwym czasie złożyć odpowiednie sprawozdanie, lub wyjaśnienie. Gdyby natomiast powzięta uchwała, zdaniem wójta, była niecelową, lub sprzeczną z przepisami formalnymi, lub rzeczowymi, winien wykonanie takiej uchwały zawiesić i przedłożyć ją wydziałowi powiatowemu do rozpatrzenia.

II. Wójt Gminy jako przełożony funkcjonariuszy Zarządu Gminnego.

Wójt jako przełożony funkcjonariuszy Zarządu Gminnego, poza przeglądnięciem otrzymanej korespondencji, osobistego przechowania poufnej, oraz po rozpatrzeniu i podpisaniu załatwionej, winien czuwać, aby podlegli mu pracownicy, przyjęte na siebie obowiązki spełniali należycie, a przede wszystkim powierzone im sprawy załatwiali w przewidzianych terminach. Obowiązkiem wójta jest także zwracanie uwagi, by poszczególni pracownicy mieli równomierny przydział pracy i w pracy tej nie byli zbytnio przeciążani.

Wójt winien czuwać, by pracownicy ściśle przestrzegali godzin urzędowych i bez uzasadnionej przyczyny nie opuszczali biura, zaś wszelkie wyjazdy służbowe funkcjonariuszy, mogą nastąpić tylko na podstawie każdorazowej delegacji podpisanej przez wójta. Wyjątek stanowią wyjazdy w czasie nieobecności wójta lub jego zastępcy (podwójciego) na wyraźne wezwanie władz wyższych. Przede wszystkim winien zwracać baczną uwagę, by funkcjonariusze zarządu gminnego w załatwianiu interesantów odnosili się uprzejmie, uczynnie, udzielając celowych rad i wskazówek, przy zachowaniu odpowiedniego taktu i spokoju, w czym sam wójt winien być dla nich wzorem.

Tak samo pożądanem jest, ażeby wójt wpływał i oddziaływał na swych podwładnych pracowników, by również poza kancelarią w prywatnym ich życiu byli przykładnymi obywatelami i swym zachowaniem wykazywali godność swego stanowiska. Poza tym wójt winien się troszczyć o należyte wynagrodzenie pracowników, zwłaszcza tych, którzy wyróżniają się pilnością i rzetelnością, by tym sposobem umożliwić im należyte prowadzenie się, zaś z drugiej strony zabezpieczyć byt ich rodzinom.

Ponieważ do kompetencji wójta należy przyjmowanie i zwalnianie pracowników gminnych, powinien wrazie koniecznej potrzeby z tej kompetencji korzystać i pracowników, którym nie pomagają upomnienia, a nawet zastosowane kary porządkowe, zwolnić — zatrudniając w ich miejsce w każdym razie ludzi zdolniejszych i pracowitszych. Każde takie zwolnienie względnie przyjęcie nowego kandydata wymaga uchwały zarządu gminnego działającego kolegialnie, a zdaniem moim, po wyrażeniu zgody wydziału powiatowego.

Nie od rzeczy będzie jeśli wspomnę o urlopach. Otóż wójt obowiązany jest tak kierować tokiem urzędowania, by wszyscy pracownicy mogli w ciągu każdego roku budżetowego otrzymać choćby niecałkowity, to w każdym bądź razie kilkudniowy urlop, gdyż dany pracownik wówczas nabiera nie tylko więcej siły i ochoty do pracy, lecz także poznaje, że prawa jego nie zostają uszczuplone.

Poruszona sprawa udzielania urlopów ma tym większe poparcie, jeśli się weźmie pod uwagę budynek w którym znajduje się biuro zarządu gminnego. Dotychczas podnajmowane budynki mają wiele wad, bowiem nie odpowiadają przepisom, któreby gwarantowały sprawność w przyjmowaniu stron, rozmieszczeniu pracowników, a co najważniejsze, że przebywanie danego pracownika w mieszkaniu wilgotnym, bez należytego dostępu słońca, niejednokrotnie naraża go na utratę zdrowia.

III. Obowiązki wójta jako kasjera.

Do obowiązków wójta w obecnym ustroju samorządu gminnego należy także spełnianie funkcji kasjera. Wójt jako kasjer odpowiedzialny jest

w pierwszym rzędzie za całość i przechowanie gotówki wpływającej do kasy zarządu gminnego. W tym celu na podstawie asygnat wystawianych przez rachmistrza, którym z reguły jest sekretarz gminy, wójt prowadzi własnoręcznie książkę kasową wpisując do niej wpływy i wypłaty wszelkiej gotówki pochodzącej tak z tytułu wykonania budżetu jak i kwot poza budżetowych różnorodnych podatków na rzecz Skarbu Państwa oraz innych. z zakresu poruczonego jak zasiłki, odszkodowania i t. p.

Gotówkę wypłaca wójt tylko na podstawie poprzednio wystawionej przez rachmistrza asygnaty rozchodowej i to tylko do rąk właściwego odbiorcy lub upoważnionej przez ostatniego osoby. której tożsamość jest osobiście wójtowi znana.

Po każdorazowym urzędowaniu wójt wraz z rachmistrzem obowiązany jest sprawdzić stan gotówki w kasie, a który to stan musi się zgadzać tak z księgą kasową jak i zrealizowanymi asygnatami kasowymi, przy czym wyprowadzone w księdze kasowej saldo dzienne winno się zgadzać z gotówką znajdującą się w kasie. Równocześnie rachmistrz sporządza na podstawie wystawionych i zrealizowanych asygnat przychodowych i rozchodowych t. zw. raport kasowy, na podstawie którego stan gotówki byłby zgodny i nie wykazywał nadwyżki względnie manka kasowego. W wypadku stwierdzenia nadwyżki lub manka, nadwyżkę należy zaksięgować w dochodach. zaś manko natychmiast gotówkowo pokryć. Po zakończeniu takiego szkontrum kasowego wójt i rachmistrz podpisują za zgodność raport kasowy i gotówkę zamykają w kasie pod wspólnym zamknięciem, jednak w taki sposób, by jeden bez użycia klucza drugiego do gotówki nie miał dostępu. Niedopuszczalne w kasie są wszelkiego rodzaju t. zw. bony, które nie zostały zaksięgowane jak np. zaliczki na pobory i t. p. Gotówka musi się zgadzać ze saldem walutowym w księdze kasowej. Gdyby któremuś z pracowników wydano pewną kwotę na pobory, to kwota ta powinna być zaksięgowaną i na jej wypłatę wójt winien posiadać asygnatę rozchodową.

Asygnaty kasowe pod względem rzeczowym podpisuje wójt, zaś pod względem formalnym rachmistrz.

Za gotówkę w czasie urzędowania odpowiada wójt jako kasjer, zaś w czasie jej przechowania pod zamknięciem odpowiadają wspólnie wójt i rachmistrz.

Jakkolwiek instrukcja mówi, że sprawdzanie kwitariuszy poborców gminnych należy do rachmistrza, to, zdaniem moim, wójt jako odpowiedzialny za dobro gminne i należyte funkcjonowanie biura zarządu gminnego. winien także od czasu do czasu sprawdzać kwitariusze poborców, co myślę. da większą rękojmę bezpieczeństwa. jakoteż ułatwi pracę rachmistrza, który poza tym ma jeszcze wiele innej pracy.

IV. Nadzór nad gospodarką gromad i sołtysami.

Do obowiązków wójta, który wg. obecnego ustroju samorządu gminnego jest zwierzchnikiem sołtysów i organem zarządzającym i kontrolującym, należy także zwoływanie odpraw sołtysów. na których to odprawach przyjmuje od nich sprawozdania z wykonanych, a poleconych im spraw, wysłuchuje ich wniosków, objaśnia o nowych zarządzeniach władz nadzorczych. jak również wydaje potrzebne zarządzenia zmierzające do usprawnienia gospodarki gromadzkiej, oraz w sprawach administracji publicznej.

Z tytułu bezpośredniego nadzoru nad działalnością organów gromady winien przeprowadzać częste inspekcje t. j. objazdy gromad: a mając prawo bezpośredniego wejrzenia w tok jej gospodarki. obowiązany jest czuwać, ażeby majątek i dobro gromadzkie nie były narażone na szkody i uszczuplanie oraz ażeby dochody gromady i świadczenia. pobierane na jej korzyść, były wydatkowane zgodnie z przepisami i przeznaczeniem.

W wypadku stwierdzenia, że działalność gromady jest niezgodna z przepisami. nieprawidłowa lub niecelowa, ma prawo zwrócić na to uwagę sołtysa i organu uchwalającego gromady, ze wskazaniem terminu usunięcia uchybień: w razie zaś bezskuteczności — obowiązany jest donieść o tym bezzwłocznie wydziałowi powiatowemu.

Za wskazanem uważam, ażeby przy podejmowaniu ważniejszych uchwał rad gromadzkich na posiedzeniu obecnym był wójt i korzystał zarazem z prawa przewodniczenia, nadając obradom gromadzkim odpowiedni kierunek i tok obradowania. co myślę, przyczyni się w znacznym stopniu do usprawnienia działalności organu gromadzkiego. jakim jest rada gromadzka.

Nadmienić należy, że obowiązkiem przełożonych gmin jest także pozostawanie ustawicznie w kontakcie z ludnością gromad, gdyż jak zauważono, że dotychczasowe objazdy gromad, poczynione zebrania wszystkich obywateli — pozwoliły na miejscu załatwić wiele spraw z zakresu poruczonego. a zarazem spraw, które stają się powodem kłótni i sporów pomiędzy ludnością. Po takich to

ogólnych zebraniach wszystkich obywateli, gdzie poruszane zostają sprawy również natury ogólno gospodarczo-społecznej, jako też zapoznania ludności z nowymi zarządzeniami i obecnymi przepisami dają przekonanie coraz większego uświadomienia, a tym samym ułatwiają czynności administracji gminnej.

Reasumując powyższe stwierdzić muszę, że praca wójta tak w kancelarii zarządu gminnego, jako też w terenie gminy, da dopiero wtenczas dobre wyniki, jeżeli każdy z nas postawiony na tym stanowisku, pracował będzie pomimo ciężkich warunków w pełnym zrozumieniu, że pracuje dla dobra ogółu, a tym samym potęgi Państwa Polskiego.

MGR JÓZEF PRZETOCKI.

Impas finansowy małych miast.

Z okazji prac oddłużeniowych przeanalizowałem ostatnio budżety większości miast województwa krakowskiego. Chcę streścić moje wrażenia, wyciągnąć z nich wnioski i podzielić się tym wszystkim z Czytelnikami „Przeglądu Samorządowego“. Wydaje mi się, że jakkolwiek terenem obserwacji było jedno tylko województwo, to jednak wiele uwag i wniosków można odnieść także do innych terenów.

Pierwszą uwagą, która narzuciła mi się przy rozpatrywaniu budżetów gmin miejskich wogóle, jest niedostateczność dochodów prawno-publicznych. Nie zabezpieczają one nigdzie najkonieczniejszych wydatków obowiązkowych. W tej sytuacji warunkiem osiągnięcia równowagi budżetowej jest:

a) posiadanie dochodowego majątku,

b) nośnych przedsiębiorstw.

Sam majątek tylko bardzo rzadko wystarcza do zrównoważenia budżetu. Wystarcza mianowicie tylko w wypadkach, kiedy majątek ten, jest wyjątkowo wielki n. p. większy obszar lasu. W pozostałych wypadkach równowagę budżetową uzyskuje się dzięki przelewom przedsiębiorstw, o ile gmina posiada przedsiębiorstwa dochodowe, o ile zaś ich nie posiada miasto idzie na utrzymanie Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego, lub popełnia przymusową lekkomyślną krydę, bo zadłuża się nie mając uzasadnionej nadziei oddania.

To byłby stan faktyczny. Jest on niewątpliwie ujemny, a skoro jest ujemny trzeba go zmienić, chorobę trzeba leczyć, leczenie zaś ułatwia poznanie przyczyn. Przyczyn impasu finansowego miast było wiele. Wypłynęły z jednego zatrutego źródła... kryzysu, a działały zgodnie w jednym kierunku... uszczuplenia dochodów miast. Pierwszą naturalną przyczyną było osłabienie się zdolności płatniczej społeczeństwa. Fala ta uderzała w budżety publiczne jednocześnie. Budżet państwowy zareagował na jej uderzenia zwiększeniem obciążenia podatkowego na rzecz Skarbu Państwa i odrzuceniem fali na budżety samorządowe w formie odciążenia płatnika w zakresie danin samorządowych oraz przerzucenia na samorząd części swoich obowiązków n. p. dodatków mieszkaniowych dla nauczycieli. Zmniejszyło to dochody prawno-publiczne samorządu przy jednoczesnym zwiększeniu wydatków obowiązkowych. Już te trzy przyczyny: osłabienie się siły płatniczej ludności, odciążenie obciążenia daninami komunalnymi i zwiększenie obowiązków lub zadań, działając jednocześnie i koncentrycznie bardzo skomplikowały położenie finansowe miast, szczególnie, że kryzys narzucił im lub zwiększył ciężki obowiązek walki z bezrobociem i łagodzenia jego skutków. Wszystkie te przyczyny spowodowały jeden skutek kurczenie się środków finansowych samorządu na działalność lub zwiększanie się niedoborów.

Przyczynom ogólnym skutkującym uszczuplanie się środków finansowych samorządu towarzyszyły niestety posunięcia poszczególnych resortów lub urzędów, które dążyły do odciążenia swoich budżetów nie bacząc na to, że cały dowcip polegał na przesunięciu niedoboru z jednego budżetu publicznego do drugiego. Ta druga grupa posunięć okazała się szczególnie dotkliwa dla miast małych. Władze sądowe, szkolne, skarbowe i t. p. uzależniały uruchomienie lub odstąpienie od zamiaru zwinięcia sądu, zakładu naukowego, P. K. U., ekspozytury urzędu skarbowego od obowiązku dostarczenia przez miasto bezpłatnego pomieszczenia, często z utrzymaniem, przy czym oczywiście nigdy chyba nie zastanawiały się, czy gmina wytrzyma wydatek lub uszczuplenie dochodu, zaś gminy przyparte do muru godziły się na wszystko, nawet na budowę nowych gmachów na kredyt u dostawców. Na te konkretne przesunięcia ciężarów przez poszczególne urzędy na barki samorządu narażone były przede wszystkim miasta małe, bo wiadomo,

że nie można myśleć o zwinięciu sądu n. p. w mieście powiatowym lub większym. Fakt ten, oraz okoliczność, że ludność miast mniejszych więcej zbiedniała niż ludność miast większych, spowodowały, że położenie finansowe miast mniejszych pogorszyło się w stopniu wyższym niż miast większych.

Poza tym przy ocenie położenia finansowego trzeba brać pod uwagę nie tylko ubytki w dochodach, ale także możliwości wyrównania tych ubytków n. p. przez podniesienie innych dochodów. Nie jest to ewentualność teoretyczna, musiała uciec się do podwyższenia i to o 100% trzech danin komunalnych (dodatku do podatku od nieruchomości, do opłat od patentów na wyrób i sprzedaż napojów alkoholowych i opłat kanałowych). Gmina Nowy Sącz w celu przywrócenia kredytów na minimalną obsługę długów, przywrócenia, bo poprzednia marża na obsługę długów została skonsumowana przez ubytki dekretowe. Podwyższenie danin komunalnych w małych miastach tam, gdzie ono jest możliwe natrafia na trudności z powodu ubóstwa ludności. Nie mają też małe miasta nośnych przedsiębiorstw, gdyż istniejące przedsiębiorstwa z powodu małych obrotów pracują stosunkowo drogo, a słaba finansowo klientela nie może płacić cen zbyt wysokich.

Uwagi te dotyczą szczególnie miast, których ludność trudni się drobnym handlem i rzemiosłem. Nie mniejsze są trudności miast uprzemysłowionych, w których kalkulacja kartelowa ograniczyła ilość dymiących kominów fabrycznych.

Następstwem omówionej sytuacji jest wybitnie wegetacyjne bytowanie większości miast małych, których gospodarkę badałem, i narastanie niedoborów, wobec których włodarze miast są bezradni.

Oczywiście nie można miast tych zostawić własnemu losowi. Trzeba się nimi zająć, chodzi o to jak?

Środki zaradcze trzeba podzielić na d o r a ź n e, zmierzające do dostarczenia małym miastom funduszów na załatanie niedoborów budżetowych i z a s a d n i c z e p o s u n i ę c i a zmierzające do umożliwienia małym miastom odzyskania na stałe utraconej równowagi budżetowej.

Środkiem doraźnej pomocy dla małych miast mają być i są tylko zapomogi z Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego. O zapomogi te wyciąga się obecnie wiele, bardzo wiele rąk, chodzi o to, aby otrzymywali je najwięcej potrzebujący, za takich zaś klientów uważam małe miasta. Obawiam się, że miasta małe dotychczas nie korzystały z Funduszu w stosunku do swoich potrzeb, z różnych powodów; późnego zgłoszenia się lub wogóle przegapienia, niedostatecznego uzasadnienia podania no i... z powodu konkurencji możniejszych. Nie przeczę, że większe miasta straciły w wyniku akcji dekretowej Rządu bardzo poważne kwoty, a ich potrzeby są wielkie, uważam jednak, że pomoc dla miast dużych powinna być brana pod uwagę dopiero po obdzieleniu miast małych, bo gdyby brakło funduszów miasta wielkie mogą pokryć niedobory we własnym zakresie przez oszczędności, albo podwyższenie stawek podatkowych lub cen w przedsiębiorstwach. Mieszkańcy miast większych wytrzymają takie podwyżki daleko łatwiej, niż mieszkańcy miast małych. Złotówka ma u nas nie jednaką wartość, im więcej głucha prowincja, tym złotówka jest droższą. Oczywiście może być także aktualne podciągnięcie dochodów w miastach małych, będą to raczej wyjątki. Władze nadzorcze powinny wtedy uzależnić poparcie podania o zapomogę od wykorzystania istniejących możliwości usunięcia lub zmniejszenia niedoboru we własnym zakresie.

Przechodząc do posunięć zasadniczych, zmierzających do trwałego zrównoważenia budżetów małych miast ograniczę się do omówienia środków najłatwiejszych, nie wymagających ani wielkich reform ani zbyt wielkich wkładów. Zapewne najlepszym sposobem usunięcia niedoborów byłaby wydatna poprawa koniunktury, cóż kiedy nie wiemy kiedy nastąpi, musimy liczyć się z obecną rzeczywistością. Drugim radykalnym sposobem byłoby zwiększenie uprawnień finansowych miast, zdajemy sobie jednak wszyscy sprawę, że jest to postulat słuszny, ale trudny do urzeczywistnienia. Pozostawiając zatem narazie na uboczu zagadnienie reform zasadniczych, zastanówmy się, czy nie można w obecnych warunkach poczynić nie reform, ale zgoła drobnych poprawek, któreby pozwoliły na usunięcie lub zmniejszenie niedoborów choćby tylko w części małych miast, zmniejszając nacisk na Fundusz Pożyczkowo-Zapomogowy. Wydaje mi się, że możliwości takich poprawek są. M y ś l ę o z a p o c z ą t k o w a n i u o d p ł y w u f a l i p r z e r z u c a n i a n a s a m o r z ą d r ó ż n y c h c i ę ż a r ó w n a r z u c o n y c h m u p r z e z p o s z c z e g ó l n e r e s o r t y l u b u r z ę d y a d m i n i s t r a c j i p a ń s t w o w e j. Na pierwszy plan wysuwa się postulat przyjęcia przez Skarb Państwa obowiązku wypłacania dodatków mieszkaniowych dla nauczycieli (które n. b. należałoby wogóle znieść). Następnie trzebaby przystąpić do stopniowego lik-

widowania serwitutów tego rodzaju, jak bezpłatne lokale z utrzymaniem lub bez dla urzędów lub instytucyj państwowych, dostarczone przez samorząd, często za pieniądze wierzycieli.

Nie wątpię, że Szanowni Czytelnicy „Przeglądu Samorządowego" uzupełni moje uwagi przez wskazanie innych jeszcze sposobów uaktywnienia finansowego małych miast bez uciekania się na razie do wielkich reform, a jedynie drogą drobnych poprawek w istniejącym obecnie zakresie praw i obowiązków tych miast.

Kończąc stwierdzam, że małe miasta znalazły się w okresie kryzysu w sytuacji cięższej, niż miasta większe i że mają mniejsze możliwości urealnienia swojej gospodarki finansowej, niż miasta większe. Z tych powodów miasta mniejsze powinny mieć pierwszeństwo w otrzymywaniu zapomóg z Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego, a następnie powinna zostać zapoczątkowana akcja zwalniania małych miast od ciężarów specjalnych narzuconych miastom mniejszym przez administrację rządową, jak n. p. obowiązek dostarczania bezpłatnych lokali i t. p.

Jeszcze jedna uwaga na marginesie rozważań dotychczasowych. Zapewne przesuwanie przez administrację rządową na samorządową obowiązków powszechnych lub szczególnych było spowodowane trudnościami tej administracji dalszego wykonywania tych obowiązków we własnym zakresie, ale przecież i związki samorządowe znajdowały się wtedy w sytuacji nie lepszej.

Czy przeto nie przełożono ciężaru ze słabego... na jeszcze słabszego? Obawiam się, że za mało u nas jest zrozumienia dla faktu, że administracja publiczna to całość. Resortowa bliższa koszula ciała to najszkodliwsze pod słońcem nieporozumienie. Zmniejszenie wydatków swojego resortu kosztem sparaliżowania działalności innych komórek nie jest absolutnie żadną zasługą — wprost przeciwnie krótkowzrocznością, błędem. Cała administracja publiczna powinna być przepojona duchem współdziałania. Nie wystarczy, by moje tylko kółko gładko obracało się. W precyzyjnej maszynie powinny obracać się wszystkie kółka.

JERZY BIAŁKOWSKI
sekretarz gminy Łącko.

Jak zorganizować pracę przy budowie i utrzymaniu dróg gminnych*).

Przed przystąpieniem do właściwego tematu Autor omawia najważniejsze postanowienia obowiązującej ustawy o świadczeniach w naturze na niektóre cele publiczne (Dz. U. R. P. 27/35) oraz rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy wydanego przez Min. Spraw Wew. w porozumieniu z Ministrami: Skarbu, Rolnictwa i Komunikacji (Dz. U. R. P. Nr. 52/36).

Podnosi jej zalety i polemizuje z zarzutem, jakoby ustawa ta wprowadzała nową „pańszczyznę", ustawa ta bowiem umożliwia jedynie wyzyskanie wolnych rąk roboczych dla wykonania podstawowych inwestycyj, jak drogi, melioracje i t. p., zmierzających do ułatwienia komunikacji, podniesienia urodzajności gruntów, podniesienia kultury wsi. Inwestycje te zatem leżą jedynie wyłącznie w doborze zrozumianym interesie ludności zobowiązanej do świadczeń w naturze.

Część drugą referatu przytaczamy w całości.

Pierwszym i najważniejszym zadaniem, jakie musimy wykonać przed przystąpieniem do prac nad podniesieniem stanu dróg już istniejących jest ustalenie sieci dróg gminnych. W pierwszym roku nie zaczynajmy budowy nowych dróg, poprawmy lepiej te drogi, które przynoszą tyle wstydu, tyle narzekań, a czasem i przekleństw. Gminne Komisje drogowe już teraz po ukończeniu pilnych robót polnych należy zapoznać ze stanem dróg. Jest to tym bardziej potrzebne, że członkowie komisji drogowej nie znają najczęściej szlaków drożnych w gromadach, które leżą w przeciwległym końcu gminy. Zbierzmy komisję drogową i zróbmy spólną wycieczkę po gminie, taka lekcja poglądowa rzuci wiele światła na tak ważny problem. Po takiej wycieczce łatwo nam będzie ustalić drogi gminne i wyodrębnić te drogi, które nie mają specjalnego znaczenia komunikacyjnego, oraz ustalić wysokość świadczeń i kolejność wykonywanych robót.

Pamiętajmy jednak o zasadzie przy ustalaniu sieci dróg gminnych. Drogami gminnymi nazywa-

*) **Streszczenie referatu na sesji wójtów i sekretarzy gminnych w Nowym Sączu.**

my te drogi, które łączą poszczególne gromady z siedzibą gminy i te, które są łącznikiem między gromadami.

Po ustaleniu gminnej sieci komunikacyjnej zwołujemy posiedzenie komisji drogowej, która układa preliminarz drogowy oraz plan robót z wnioskiem co do wartości dniówek pieszych oraz ich stosunku do dniówek ciągłych jak n. p. 1:3:5.

Tak sporządzony preliminarz robót wraz z kosztorysami poszczególnych dróg jest podstawą dla uchwały rady gminnej postanawiającej o obciążeniu świadczeniami płatników podatków bezpośrednich. Na tym kończymy część pracy, którą nazwijmy przygotowaniem.

Po zatwierdzeniu odnośnych uchwał przez władzę nadzorczą, energicznie przystępujemy do wykonania świadczeń, które z kolei podzielimy na dwie części — wymiar i pobór.

Do należytego i sprawiedliwego rozdziału świadczeń posłużą nam księgi biercze czyli wykazy zobowiązanych do świadczeń. Przy nazwisku płatnika umieszczamy podstawę wymiaru, przy czym musimy pamiętać o jednej zasadniczej rzeczy. Płatnikowi nie wolno wymierzać świadczeń z każdego arkusza posiadłości oddzielnie. Przeważnie płatnicy posiadają po kilka czasem po kilkanaście kawałków ziemi, z których opłacają podatki. Arkusze tych posiadłości należy połączyć, i od sumy podstawy wymiarów — wymierzyć świadczenia w gotówce, a dopiero po tym zamienić na jednostki świadczeń. Jeżeli się zdarzy, że ten sam płatnik jest posiadaczem gospodarstwa rolnego i przypuśćmy sklepu, wówczas posiada on aż trzy tytuły do obciążania go świadczeniami, płaci bowiem podatek gruntowy, przemysłowy i od nieruchomości. Podstawy tych wymiarów łączymy w jedną pozycję i od sumy wymierzymy świadczenia.

Przy przeliczaniu gotówki na jednostki świadczeń natrafiamy na pewną trudność. Co zrobić w takim wypadku, gdy n. p. wartość dniówki pieszej wynosi 2 zł., a wymiar świadczeń w gotówce 0,57 zł. Wypadałoby wymierzyć $^{1}/_{4}$ część dnia. Jednakże wymiar taki jest nierealny. Najlepiej zrobimy, gdy świadczenia te umorzymy. Jednakże, gdy przy tej samej wartości dniówki pieszej wymiar będzie wynosił 1,10 zł., wówczas śmiało możemy wymierzyć 1 dzień robocizny prostej.

Z powyższego, jak widzimy, wypływa zasada, mocą której ułamki wymiaru mniejsze od połowy odrzuca się, a równe połowie i większe od nich zaokrągla się wzwyż do całości.

Księga biercza powinna być sporządzona dla każdej gromady oddzielnie z potrzebnymi rubrykami służącymi do odnotowania wykonania świadczeń jednym słowem książka, która niczem nie różni się od zwykłej książki bierczej każdego podatku. Książki biercze nie tylko służą do sprawiedliwego rozkładu świadczeń, ale stają się przede wszystkim kontrolą sprawiedliwego wykonywania wymierzonych robót.

O wymierzonych świadczeniach każdy płatnik musi być bezwzględnie zawiadomiony. Orzeczenie o wymiarze świadczeń w naturze doręcza mu się za potwierdzeniem odbioru.

Przeciwko orzeczeniu o wymiarze świadczeń przysługuje płatnikowi prawo wniesienia odwołania do dni 14-tu, do władzy nadzorczej za pośrednictwem zarządu gminnego. Zarząd Gminny jako władza wymiarowa po otrzymaniu odwołania zbada zarzuty i jeżeli uzna, że wymiar jest nielegalny wyda nowe orzeczenie. W przeciwnym wypadku zarząd gminny w ciągu 7 dni obowiązany odwołanie wraz z wymaganymi załącznikami (odpis orzeczenia, dowód doręczenia, dane na podstawie, których dokonano wymiaru) przesłać z odpowiednim wyjaśnieniem Wydziałowi Powiatowemu do wydania decyzji. Na tym kończymy część, którą nazwaliśmy wymiarem świadczeń. Przystąpimy teraz do wykonania zamierzonych robót według planu uprzednio ułożonego.

Wysyłając orzeczenia wymiaru świadczeń lepiej nie podajmy dnia i miejsca robót, na których obowiązany świadczenia ma wykonać, bo przecież dokładnie nie będziemy wiedzieć, jakie roboty i w jakim czasie będzie się przeprowadzać, pamiętajmy bowiem o tym, że orzeczenia należy rozesłać najpóźniej w miesiącu marcu. Najlepiej będzie, gdy sołtys, czy dróżnik gminny, jako kierownik robót na pewnym odcinku sam będzie wysyłał wezwania do odrobienia powinności szarwarkowej, wskazując dokładnie miejsce robót, dzień oraz z jakimi narzędziami do pracy należy się zgłosić.

Ale czy wysłanie imiennych wezwań na osobnych drukach będzie celowe? Na to pytanie zgodzimy się wszyscy dać odpowiedź przeczącą. Otóż instrukcja o świadczeniach w naturze daje nam inne rozwiązanie sprawy. Zamiast osobnych wezwań lepiej sporządzić listę, na której kładą swe podpisy wyznaczeni do świadczeń. W ten sposób uzyskujemy dowód zawiadomienia płatnika, który może się stać w razie nie odrobienia wyznaczonej robocizny przez obowiązanego podstawą do ściągnięcia należności w drodze przymusowej.

Bardzo ważną rzeczą przy wykonywaniu świadczeń w naturze jest fachowy nadzór i odpowiednia kontrola. Należy baczną zwracać uwagę

na to, aby świadczenia były odpowiednio zużytkowane. Tych sił roboczych nie wolno marnować — nie wolno zbyć szarwarków tak ażeby to się liczyło, że świadczenia ten czy ów odrobił. Zasada kontroli świadczeń opierać się będzie na przestrzeganiu, ażeby do pracy zgłaszały się osoby powyżej lat 17-tu, ażeby dzień pracy nie trwał nie mniej jak 8 godzin, a przede wszystkim, ażeby zobowiązani należycie wypełniali swe powinności, to znaczy, że nie można dopuścić do tego, ażeby dzień odrabiania szarwarku miał być dniem wypoczynku, jak dotychczas dało się to zaobserwować. Wreszcie by na furze znajdowała się odpowiednia ilość szutru, kamieni czy piasku — a nie tak — jak się to często widzi. Jedzie sobie parobek parą koni jak smoki, ciągnie wózek naładowany odrobiną szutru — z tym, że z tyłu z tej odrobiny sypie się piasek, gdyż nie ma odpowiedniej zastawy. A inna b. znamienna rzecz tak zw. „kumoterskiego" traktowania szarwarku. Wielu swoje pokrewieństwo z władzą wymiarową i kontrolującą uważa za wystarczający tytuł uchylania się od świadczeń. Te wypadki poza tym, że pozostają w kolizji z zasadą sprawiedliwości pociągania do świadczeń wpływają demoralizująco na wszystkich pozostałych, którzy nie mogą się wylegitymować żadnym kumoterstwem.

Z tym systemem należy już raz bezwzględnie skończyć. A niestety takie wypadki spotykają się bardzo często. Dlatego też roztoczenie należytej kontroli powinno zapobiec tym nadużyciom i przynieść plon skoncentrowanej energii wszystkich mieszkańców w postaci lepszych dróg.

Najlepszym rozwiązaniem powyższych problemów byłoby wprowadzenie zasady kontrolowania samego siebie t. j. wprowadzenia robót akordowych. Jednakże, ażeby praca ta była pracą naprawdę pożyteczną, w wielkim stopniu przyczyniłby się do tego dróżnik gminny, któryby kierował i odbierał wykonane roboty akordowe. Władze powiatowe w pełnym zrozumieniu znaczenia fachowej kontroli zorganizowały kursy dróżników gminnych, którzy powinni się znaleźć, jako pomoc fachowa w każdej gminie. Gmina Łącko może się pochwalić takim „kierownikiem komunikacji", którego praca przez miesiące wiosenne i letnie wykazała rezultaty.

Jeśli nam z kolei wypada zastanowić się nad kwestią zwolnień od świadczeń, to wyczerpująco reguluje tę sprawę art. 33, ustawy 1920 r. W odniesieniu do osób duchownych — okólnik Pana Wojewody w zdecydowany sposób problem powyższy rozstrzyga z tym, że osoby duchowne należy pociągnąć do świadczeń w naturze.

Omawiając w dalszym ciągu sprawę budowy i utrzymania dróg gminnych nie mogę pominąć milczeniem sprawy tak istotnej jaką jest regulacja dzikich potoków górskich, od których stanu tak często u nas zależny jest stan dróg wzdłuż nich biegnących. Rzeczą godną zalecenia będzie w tych wypadkach użycie robocizny na częściowe zabezpieczenie brzegów potoku, a nie obracanie jej na bezcelową poprawę dróg, bo rzeczą nie dopomyślenia jest, aby w sąsiedztwie dzikiego potoku mogły istnieć dobre drogi.

Drugą nie mniej ważną rzeczą — ściśle wiążącą się z odpowiednim stanem dróg — są mosty, których budowa nie powinna nastręczać dużych trudności. Przeważnie każda gromada rozporządza swoimi lasami z których drzewo powinna bezpłatnie ofiarować na most. Często prowizoryczny mostek zrobiony naprędce z okrąglaków spełnia należycie swoje zadanie. Z własnego doświadczenia mogę przytoczyć bardzo znamienny fakt. Przystępując do budowy mostu na Kiczankach trzeba było postawić taki prowizoryczny mostek, ażeby nie przerywać komunikacji. Zaznaczam, że mostu na tym potoku nie było. Otóż gdy mieszkańcy zaczęli przejeżdżać po tym prymitywnym moście często słyszało się urywki rozmów: — „Dlaczegoż my nie postawiliśmy sobie takiego mostku wcześniej, a zaoszczędzilibyśmy uprzęży, koni i wozów", bo droga przechodząca przez potok — w zimie jest ogromnie niebezpieczna, często się zdarzają wypadki kaleczenia koni, a nawet połamania nóg.

Budowa i utrzymanie dróg nie może się jednakże opierać na samych świadczeniach w naturze, potrzebne są też wkłady gotówkowe na kupno narzędzi, materiałów i t. p. Fundusze na ten cel albo wstawiamy do budżetu, albo ściągamy od tych co nadmiernie zużywają drogi lub z istniejących dróg osiągają szczególne korzyści. Opłaty powyższe pobiera się na podstawie statutu, zatwierdzonego przez Władzę Nadzorczą.

Wykorzystując należycie świadczenia w naturze wspomagane gotówką, napewno zrealizujemy plan, jaki sobie zakreśliliśmy, przystępując do robót.

Musimy z przykrością stwierdzić, że pod względem dróg zostaliśmy daleko wtyle — na szarym końcu państw europejskich. Bo kiedy państwa zachodnio-europejskie pozwalają sobie na luksusowe autostrady mierzące tysiące kilometrów — bo kiedy w Abisynii — Włosi układają w przeciągu krótkiego czasu tysiące kilometrów dróg twardych — to naszą dewizą powinno być — stworzenie dróg zdatnych przynajmniej do użytku. Bo

czym jest sieć drożna w życiu kulturalnym i gospodarczym każdego kraju nie muszę nadmieniać. Dobre drogi i gęsta ich sieć to dobrobyt. Dlatego też korzyści decydujące o zamożności i sile obronnej państwa winny wreszcie skłonić nas do poświęcenia sprawom drogowym więcej uwagi niż dotychczas. Niechaj przemówią do nas straty, jakie ponosi rolnictwo wskutek złego stanu dróg, obliczone są one na 40 milionów zł. Jest to ogromny kapitał utopiony w błocie i kałużach naszych dróg.

A ileż tracimy my, mieszkańcy powiatu Nowosądeckiego w którym niemal każda gromada jest punktem letniskowym. Zapewne, dobra droga i choćby na początek ławeczka wypoczynkowa stałyby się najlepszą reklamą na przyszłość.

KAROL KASSUBĘ.

Na marginesie zmian w rozporządzeniu o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli.

(Artykuł dyskusyjny).

Zabudowa osiedli, a zwłaszcza miast stanowi zagadnienie pierwszorzędnej wagi i posiada doniosłe znaczenie dla całego szeregu pokoleń, które muszą na długiej przestrzeni czasu bytować w warunkach, wytworzonych przez przodków.

Wprawdzie przepisy prawa budowlanego normują sprawy zabudowy i samego budownictwa w sposób dostateczny, jednak wykonanie tych przepisów zarówno w gminach wiejskich jak i w małych miastach mocno szwankuje, bo czynniki powołane do wykonania przepisów ustawy budowlanej często nie mogą, czy nie potrafią stanąć na wysokości zadania, nie uświadamiając sobie dostatecznie, że współcześnie właśnie one są tymi przodkami, którzy przyczyniają się do tworzenia warunków bytowania dla przyszłych pokoleń.

A jednak nie trudno byłoby prowadzić zabudowę osiedli i poszczególnych budowli w sposób odpowiedni zarówno z punktu widzenia przepisów budowlanych jak i pod kątem najlepszych rezultatów dla poszczególnych obywateli, podejmujących budowę.

Obywatel, który rozpoczyna budować i z reguły musi wydać na ten cel znaczniejszą sumę pieniędzy, pragnie z całej duszy budować tak, aby budowa była pod każdym względem odpowiednia i ażeby odpowiadała praktycznym wymogom życia, a więc by była celowo usytuowana, by układ wnętrza był wygodny i użyteczny, ażeby materiał był właściwy pod względem trwałości, bezpieczeństwa i kosztu, by wykonanie ścian, stropów i dachów etc. było jak najsolidniejsze, słowem ażeby fundusze włożone w budowę zostały zużyte jak najekonomiczniej, najracjonalniej i jak najlepiej, i by budowa odpowiedziała oczekiwaniom.

Rzeczywistość jednak jest nieco inna. Zbyt często trafiają się wypadki, że właściciel budowli na wsi, czy też w mniejszym mieście dopiero w czasie użytkowania danej budowli przychodzi do przekonania, że budowa posiada różne niedogodności, których można było uniknąć, gdyby plany budowy i usytuowania były należycie przemyślane, względnie, gdyby w czasie trwania budowy ktoś fachowy a nieinteresowany kontrolował od czasu do czasu sposób budowania.

Wówczas nie dochodziłoby do takich wypadków jak np. próbne obciążanie stropów już po zamieszkaniu budynku, którego właściciel zbyt późno zorientował się, że został przez przedsiębiorcę oszukany i że stropy mogą się zawalić.

Rzecz oczywista, że fachowcem nieinteresowanym może być jedynie architekt i to tylko taki architekt, który działałby z urzędu, jako organ władzy budowlanej.

Należycie uzdolniony w swoim zawodzie architekt musi być oczywiście dobrze zapłacony, dlatego też ani gminy wiejskie ani mniejsze miasta nie potrafią takich architektów utrzymać.

To też gminy wiejskie wogóle nie mają rzeczoznawców budowlanych, miasta zaś niewydzielone, które muszą opierać swoje orzeczenia na opinii uprawnionych rzeczoznawców, radzą sobie częściowo w ten sposób, że posługują się architektem prywatnym, sprowadzanym od czasu do czasu z większego miasta i opłacanym albo ryczałtowo za każdy przyjazd, albo też od każdej wydanej opinii. Oczywiście, że przy tym systemie nie może być mowy o stałej kontroli nad sposobem zabudowywania się osiedli, ani tym mniej o czuwaniu nad planowym zabudowaniem się osiedli.

Drugim czynnikiem, wielce szkodliwym dla racjonalnej zabudowy, to prywata grasująca i w tej dziedzinie po małych jednostkach samorządowych. Zarząd gminy niejednokrotnie chciałby

nawet wydać decyzję zgodną z przepisami prawa budowlanego, jednak czasem zbyt bliskie stosunki sąsiedzkie, pokrewieństwa, czy przyjaźnie, a czasem także obawa przyczyniają się do przymykania oczu na przekroczenia najelementarniejszych przepisów budowlanych, jak np. budowa domu drewnianego słomą krytego o odległości półtora metra od drugiego podobnego budynku, gdzie przecież każdy rozumie, iż w razie pożaru muszą spłonąć oba budynki.

Rozwiązanie powyższych problemów dałoby się przeprowadzić najlepiej przez powierzenie prawa wydawania zezwoleń na budowę w gminach miejskich niewydzielonych i w gminach wiejskich — wydziałom powiatowym.

W tym bowiem wypadku wydziały powiatowe pobierałyby opłaty za załatwianie spraw budowlanych z terenu całego powiatu i mogłyby z łatwością utrzymać z tych dochodów architektę powiatowego.

Ustawa z dnia 14 lipca 1936, wprowadzająca zmiany do prawa budowlanego z dnia 16 lutego 1928 częściowo poszła już po linii powyższej koncepcji przenosząc np. prawo zatwierdzania planów podziału parcel w miastach niewydzielonych na dwie lub więcej części, z zarządów miejskich na wydziały powiatowe.

W interesie zarówno obywateli jak i ze względów ogólnopaństwowych koniecznym jest jak najszybsze wydanie przez Ministra Spraw Wewnętrznych rozporządzenia na podstawie ustępów 2 i 3 artykułu 393-a prawa budowlanego, którym przekazałby wydziałom powiatowym prawo wydawania zezwoleń na wznoszenie budynków na terenie miast niewydzielonych i gmin wiejskich, zobowiązując równocześnie wydziały powiatowe do ustanowienia stanowisk architektów powiatowych, tym bardziej, że w myśl ustępu 2 art. 389 prawa budowlanego, który wejdzie w życie z dniem 5 marca 1939 roku również i zarządzenia oraz orzeczenia wydawane przez wydziały powiatowe będą się musiały opierać na opiniach uprawnionych rzeczoznawców.

Jeżeli samorządy utrzymują specjalnych pracowników do różnego rodzaju, mniej ważnych spraw, jeżeli obywatel kupując plac budowlany musi opłacać ogromne opłaty notarialne i skarbowe, to chyba i przy wydawaniu grubych tysięcy na samą budowę powinien być z urzędu chroniony przed niespodziankami i każdy, kto będzie miał na oku jedynie dobro sprawy, musi przyznać, że tylko przez ustanowienie architekta powiatowego i przez przekazanie prawa wydawania zezwoleń budowlanych wydziałom powiatowym, możliwe jest najkorzystniejsze załatwienie omawianego problemu.

Co piszą inni?

Zagadnienia ogólne.

M i a s t o m g r o z i r u i n a. Z okazji uchwał zjazdu miast małopolskich autor omawia szereg zasadniczych bolączek samorządu miejskiego w Polsce. Zjazd lwowski, którego atmosferę cechowało istotne poczucie interesów samorządu, wypowiadał się dosyć ostro przeciwko zbyt daleko posuniętej, a często i niecelowej, ingerencji władz nadzorczych w życie samorządu terytorialnego. Nie chodziłoby tutaj bynajmniej o całkowite uniezależniania polityki społeczno-gospodarczej samorządu od polityki ogólno-państwowej, lecz to by związkom samorządowym zapewnić konieczną swobodę działania, przy czym rola czynników rządowych powinna się tutaj sprowadzać do wytyczania ogólnej, trwałej i konsekwentnej linii działania. Obecna bowiem ingerencja władz nie ma na ogół tego charakteru. Zjazd domagał się również bardzo zdecydowanie, by prawa gospodarcze samorządu były dostatecznie unormowane. Autor artykułu, doceniając słuszność powyższych postulatów przytacza na ich uzasadnienie szereg przykładów ingerencji władz rządowych w sprawie ustanowienia szeregu opłat. Ingerencja ta nie dała pomyślnego rezultatu, ani dla państwa, ani dla samorządu. Autor wyraża też obawę, że gdyby stan obecny trwał w dalszym ciągu to sytuacja samorządu musiałaby ulegać pogorszeniu. Szereg bowiem decyzji władz rządowych, które nie liczą się z potrzebami samorządu, okazują się w swoich skutkach wręcz niebezpieczne dla egzystencji samorządu. Szczególnie ostro odbijać się one mogą na egzystencji miast, przez utrudnianie sytuacji gospodarczej przedsiębiorstw miejskich. Moment obecny nadaje się, zdaniem autora, do przeprowadzenia gruntownej rewizji stosunku władz nadzorczych do zagadnień samorządu terytorialnego. (D e p e s z a z d n. 28 w r z e ś n i a, S a m o r z ą d o w i e c).

J e s z c z e o p o s z u k i w a n i u z y s k ó w n a s a m o r z ą d z i e. W związku z poruszoną na łamach Samorządu kwestią nieprzy-

chylnego ustosunkowania się przedsiębiorstw państwowych do związków samorządowych i związaną z tym niemożnością współpracy na polu gospodarczym, autor podkreśla, że szereg instytucji, niezwiązanych z administracją państwową, wzorując się na przykładzie, idącym z góry, „poszukuje zysków na samorządzie". Do takich instytucji w pierwszym rzędzie należą ubezpieczalnie społeczne, zarabiające na samorządach z tytułu ulg (15%) w szpitalach samorządowych; nie słusznie również samorządy płacą duże sumy z tytułu ubezpieczenia pracowników na wypadek choroby, mimo, że zorganizowanie tego ubezpieczenia we własnym zakresie, do czego samorządy mają prawo, byłoby dużo tańsze (co do tej ostatniej sprawy mamy wątpliwości, o ile ubezpieczalnie pracują nie należycie należałoby je usprawnić, a nie osłabiać przez tworzenie osobnych ubezpieczeń — uwaga redak. Przegl. Sam.). Fundusz Pracy również zarabia na samorządzie przez narzucenie na samorządy szeregu czynności zastępczych, za wykonywanie których samorządy otrzymują zwrot w wysokości około 40% wyłożonych wydatków. Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych zarabia na samorządzie w związku z czynnościami przy poborze składek ogniowych. Obok instytucji ubezpieczeniowych ciągną również zyski na samorządzie najrozmaitsze organizacje społeczne, których przerost jest, zdaniem autora, plagą naszej rzeczywistości, jak również najrozmaitsze komitety obchodów i uroczystości. Jednym słowem, samorządy zmuszone są do szeregu, nieraz poważnych świadczeń, do których nie są prawnie zobowiązane. (S a m o r z ą d Nr. 38, M. Korwin-Piotrowski).

Polityka samorządowa.

N i e d o m a g a n i a r o b ó t d r o g o w y c h. Autor omawia środki, z jakimi w okresie kryzysu pracowały urzędy drogowe. Kredyty, jakimi urzędy te musiały się posługiwać, były bardzo różnorodne i niepewne (szarwark, doraźne pomoce dla bezrobotnych i t. p.). Obecnie warunki pod tym względem już się nieco polepszyły, jednak praca zarządów drogowych napotyka w dalszym ciągu na znaczne trudności, mające swoje główne źródło w nie uzgodnieniu terminów wpływów gotówki do kasy zarządu drogowego z terminami robót drogowych. Również i słaba frekwencja przy szarwarku nie pozwala na odpowiednie planowanie robót drogowych. Powody tak niskiej frekwencji widzi autor w niezbyt sprawnym załatwianiu spraw, związanych z szarwarkiem przez władze gminne i gromadzkie. Oparcie szarwarku na zasadach akordu zmusza pracujących do bardzo sumiennej pracy, co w wielu wypadkach jest powodem uchylania się od szarwarku, zaś egzekucja władz skarbowych w dziedzinie szarwarku jest bardzo opóźniona. W związku z poruszonymi niedogodnościami autor wysuwa następujące propozycje: 1. wprowadzenie w dziedzinie szarwarku doraźnej egzekutywy, 2. zabezpieczenie kredytów na roboty drogowe niezależnie od czasu rozsyłania nakazów płatniczych, przy czym autor proponuje tutaj bądź tworzenie pewnego rezerwowego kapitału drogowego, bądź rezerwowanie na rachunku K. K. O. odpowiednich kredytów, lub wprowadzenie powiatowych bonów drogowych, które miałyby obieg na terenie danego powiatu. (S a m o r z ą d Nr. 38, Ostkiewicz-Rudnicki).

C z y w ł a ś c i c i e l e n o w y c h b u d o w l i m o g ą b y ć o b c i ą ż a n i o b o w i ą z k i e m ś w i a d c z e ń w n a t u r z e n a c e l e b u d o w y i u t r z y m a n i a d r ó g g m i n n y c h. Autor szczegółowo omawia obowiązujące w tej dziedzinie ustawodawstwo, dochodząc w konkluzji do wniosku, że gminy nie mają formalnej podstawy prawnej do wymiaru świadczeń w naturze właścicielom nowych budowli, gdyż ustawa nakłada obowiązek świadczeń w naturze tylko na tych, co opłacają podatek od nieruchomości, zaś właściciele nowych budowli są od tego podatku zwolnieni. (G ł o s G m i n y i G r o m a d y W i e j s k i e j Nr. 19, B. Jezierski).

L i k w i d a t o r o m s z k ó ł e k s a m o r z ą d o w y c h p o d r o z w a g ę. Autor wyraża zdecydowanie negatywne stanowiska wobec projektów zlikwidowania samorządowych szkółek drzewek. Ataki na te szkółki ze strony ogrodownictwa prywatnego nie są, zdaniem autora, słuszne. Ogrodownictwo prywatne nie jest bowiem zdolne do zaspokojenia potrzeb wewnętrznego rynku, co szczególnie dało się odczuć przy realizacji prowadzonej przez Związek Powiatów akcji zadrzewienia dróg publicznych i nieużytków. Konieczność uwzględniania przy tej akcji różnic ziemi i warunków klimatycznych utrudnia jeszcze sytuację nawet do tego stopnia, że powiaty chcąc zadrzewić swe drogi, musiały często przystępować do zakładania naprzód własnej szkółki drzewek. Rozwój sadownictwa na terenie naszego państwa będzie istotnie możliwy również tylko przy istnieniu samorządowych szkółek. Samorządy bowiem propagują sadownictwo niejednokrotnie przez udzielanie niezamożnym rolnikom bezpłatnie drzewek,

czego nie można oczekiwać od ogrodownictwa prywatnego. (S a m o r z ą d Nr. 39, Fr. Branny).

Gminy wiejskie.

R o l a i z a d a n i a g r o m a d y. Ustawa o samorządzie terytorialnym z 1933 r. nadaje formy organizacyjne samorządowi gromadzkiemu, stwarzając w ten sposób warunki dla rozwoju wsi. Dotychczas reprezentantem wsi był sołtys, który spełniał właściwie rolę pomocnika wójta, a nie reprezentanta potrzeb gromady i organizatora jej życia. W myśl postanowień nowej ustawy gromada staje się najniższą podstawową komórką naszego ustroju państwowego. Zadania, jakie przed nią stają, wiążą się ściśle z jej miejscowymi potrzebami, przy czym na plan pierwszy wysuwa się: rozwój rolnictwa, troska o dobre drogi na terenie gromady, walka z pożarami, szereg zadań z zakresu oświaty i opieki społecznej. Tym licznym zadaniom może gromada podołać tylko w oparciu o samorząd wyższego stopnia oraz władze państwowe. Rola sołtysa, który jest najniższym organem wykonawczym całej administracji publicznej, jest tutaj bardzo duża, a kwestia przeszkolenia i przygotowania do pracy odpowiednich kadr sołtysów staje się zagadnieniem pierwszorzędnej wagi. Podjął się tego zadania Związek Zawodowy Pracowników Samorządowych. Rolę informatora dla sołtysów spełnia w dużej mierze corocznie wydawany specjalny kalendarz. (P r a c o w n i k S a m o r z ą d o w y Nr. 18, Józef Gąsowski).

Organizacja administracji.

P r o b l e m k i e r o w n i c t w a w b i u r z e W y d z i a ł u P o w i a t o w e g o. Coraz bardziej aktualną staje się kwestia usprawniania biur urzędów administracyjnych. Należyta organizacja biur zależna jest od całego szeregu czynników, jak np. odpowiedni personel biurowy, odpowiednie warunki pracy, umiejętne kierownictwo. Biura starostw funkcjonują na ogół, zdaniem autora, sprawniej niż biura wydziałów powiatowych. Za stan organizacyjny biura starostwa odpowiada z reguły, w myśl dosyć jednolitych statutów organizacyjnych, wicestarosta. Najczęściej stosowanym systemem organizacyjnym biura wydziału powiatowego jest wielokomórkowy podział organizacyjny biura, co prowadzi do rozproszkowanej odpowiedzialności i braku czynnika nadrzędnego. Formalnym kierownikiem biura wydziału jest przewodniczący wydziału — starosta. Funkcje starosty są jednak tak różnorodne, że nie może on sprawować istotnego kierownictwa biura starostwa i wydziału powiatowego. Bardzo pożądane byłoby stworzenie w biurach wydziału powiatowego czynnika nadrzędnego, któryby koordynował działalność poszczególnych referatów, uzgadniając ich działalność według ogólnych dyrektyw przewodniczących wydziałów powiatowych. Osobą, która najbardziej się, zdaniem autora, do takiej funkcji nadaje jest sekretarz wydziału powiatowego, który powinien zajmować stanowisko hierarchicznie wyższe od pozostałych urzędników. Stanowiska sekretarzy powinny być obsadzone przez urzędników z wyższym wykształceniem. Autor podkreśla, że ostatnio do służby w administracji państwowej przyjęto bardzo wielu ludzi z wyższym wykształceniem, podczas gdy w samorządzie obsadza się szereg stanowisk ludźmi bez odpowiednich kwalifikacji, mimo, że posiadamy już dostateczne kadry urzędników z odpowiednim wykształceniem i praktyką. (S a m o r z ą d Nr. 23, Mgr Stanisław Malanowicz).

Kronika.

Z Krakowskiego Wydziału Wojewódzkiego.

W okresie sprawozdawczym odbyły się dwa posiedzenia Wydziału Wojewódzkiego w dniach 12 i 26 października b. r.

Na posiedzeniach tych Wydział Wojewódzki załatwił szereg spraw bieżących jak zatwierdzenie uchwał związków samorządowych w sprawie pożyczek, dodatków do opłat od patentów na wyrób i sprzedaż napojów alkoholowych, kupna, sprzedaży gruntów, i t. p.

Na posiedzeniu w dniu 12. X. b. r. Wydział Wojewódzki zatwierdził m. i. statut taksy klimatycznej w Zakopanem. Najważniejszą zmianą jest ujednolicenie taks w sezonach letnim i zimowym. Stawki opłat są na ogół niższe niż poprzednio, przy czym w sezonie letnim zniżka jest nieznaczną, natomiast w sezonie zimowym dochodzi do 20%.

Na posiedzeniu w dniu 26 b. m. Wydział zatwierdził m. i. uchwałę Rady Powiatowej w Nowym Targu w sprawie zaciągnięcia pożyczki zł. 120.000 w Polskim Banku Komunalnym — na spłatę zobowiązań krótkoterminowych (dla Komisji Zdrojowej w Rabce). Z uwagi na okoliczność, że Komisja Zdrojowa w Rabce nie podpada pod postanowienie rozporządzeń oddłużeniowych, a Komisja Zdrojowa w związku z przeprowadzonymi inwe-

stycjami ma znaczne zadłużenie krótkoterminowe, uzyskanie tej pożyczki jest jedynym sposobem uregulowania tego zadłużenia.

Na tym samym posiedzeniu Wydział Wojewódzki rozpatrując odwołanie kilku gmin pow. żywieckiego w sprawie deklasyfikacji dróg powiatowych na gminne przeprowadził dłuższą dyskusję nad tą sprawą. Jakkolwiek przeciw deklasyfikacji dróg powiatowych na gminne przemawiają postulat nie obciążania mieszkańców gmin oraz okoliczność, że powiatowy związek samorządowy niewątpliwie daje większą gwarancję utrzymania odnośnych dróg w dobrym stanie, to jednak deklasyfikację uzasadniają niemniej ważne względy w szczególności okoliczność, że wskutek kryzysu wpływy powiatowych związków samorządowych na cele drogowe poważnie zmniejszyły się. Zmniejszenie ilości dróg, które ma utrzymywać powiatowy związek samorządowy, pozwoli na lepsze udotowanie tych dróg oraz umożliwi powiatowemu związkowi samorządowemu przewidywanie w swoich budżetach dotacyj na pomoc dla gmin wiejskich w zakresie utrzymania dróg, w szczególności na utrzymanie mostów, pomoc materiałową i techniczną, co ułatwi gminom wiejskim wykonywanie obowiązków w zakresie utrzymania dróg gminnych. Z uwagi na te ostatnie argumenty Wydział Wojewódzki uchwalił nie uwzględnić odwołań gmin powiatu żywieckiego przeciw deklasyfikacji, niektórych odcinków dróg powiatowych na gminne.

Z Komisji Oszczędnościowo-Oddłużeniowej dla Samorządu przy Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie.

Prace Komisji posuwają się w szybkim tempie naprzód. Komisja wykończa obecnie oddłużenie gmin miejskich w zakresie zobowiązań publiczno prawnych, przy czym należy przypomnieć, że oddłużenie powiatowych związków samorządowych województwa krakowskiego zostało już całkowicie zakończone w miesiącu sierpniu b. r.

W miesiącu wrześniu Komisja opracowała projekty planów oddłużenia dla gmin miejskich Jordanów, Kalwaria, Limanowa, Niepołomice, Oświęcim, Sucha i Zakopane.

Wnioski powyższe, za wyjątkiem wniosku dotyczącego gm. m. Kalwarii zostały załatwione na posiedzeniu Centralnej Komisji Oszczędnościowo-Oddłużeniowej dla Samorządu w dniu 13 października b. r. Wniosek w sprawie gm. m. Kalwaria został odroczony, ponieważ ekspert, który badał urządzenia wodociągu grawitacyjnego w Kalwarii, wybudowanego za pożyczki objęte planem obsługi długów, nie nadesłał przed posiedzeniem Centralnej Komisji swojej opinii o tych urządzeniach.

Komisja przedłożyła również Centralnej Komisji wniosek w sprawie oddłużenia gm. m. Kraków. Wniosek ten rozpatrywany był przez Centralną Komisję w dniu 30 października b. r.

Ostatnio Komisja wykończyła i przedłożyła Centralnej Komisji osiem dalszych wniosków, dotyczących gmin miejskich: Andrychów. Dąbrowa. Kęty, Maków Podhalański, Mielec, Radomyśl Wielki, Wadowice i Żabno.

Z powiatu ropczyckiego.

Z posiedzenia Rady powiatowej w Ropczycach.

W dniu 13 października b. r. Rada powiatowa ropczycka odbyła siódme z rzędu posiedzenie, na którym pod przewodnictwem zastępcy starosty mgr Hnatyka powzięła szereg ważnych dla samorządu powiatowego uchwał.

Po wysłuchaniu sprawozdania przewodniczącego komisji rewizyjnej p. Bergera ze zbadania zamknięć rachunkowych za rok 1935/36 przeprowadzono szeroką dyskusję na temat przyczyn stałego zmniejszania się dochodów wydziału powiatowego z tytułu danin publicznych, przede wszystkim z dodatków komunalnych do podatku gruntowego i ze specjalnych opłat drogowych, są to bowiem dwa główne źródła dochodowe samorządu powiatowego ropczyckiego, na których opiera się budżet powiatu.

W dyskusji nad tym zagadnieniem zabierało głos 9 członków rady powiatowej, którzy stwierdzili, że właściwie rada powiatowa wskutek odebrania jej prawa prowadzenia egzekucji jest bezsilna wobec opornych płatników. którzy znając ten stan rzeczy, zupełnie prawie nie reagują na nakazy płatnicze wydziału powiatowego, ani też na upomnienia czy prośby. Stwierdzono, że najzamożniejsi rolnicy wstrzymują się z płaceniem podatków spekulując na ulgi i umorzenia, że wskutek zaniku wpływów zachodzi konieczność stałego podwyższania stawek danin publicznych na rzecz samorządu, co niesłusznie krzywdzi solidnych płatników.

W wyniku dyskusji uchwalono wydać odezwę do płatników danin samorządowych w powiecie. W odezwie tej rada powiatowa zaapeluje do sumienia obywatelskiego płatników podatków, wskaże na krzywdę wyrządzaną przez opieszałych płatników solidnym płatnikom. na złe skutki nie płacenia podatków w postaci konieczności podwyższania stawek podatkowych i niemożności prowa-

dzenia prawidłowej gospodarki w ramach budżetu powiatu.

Uchwalono również wysłać stosowny memoriał do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, wskazujący na konieczność wydania rozporządzeń zmieniających dotychczasowy niekorzystny dla gospodarki w powiecie stan rzeczy.

Po zatwierdzeniu sprawozdania z wykonania budżetu za rok budżetowy 1935/36 i wszelkich innych sprawozdań z gospodarki i rachunków za ten okres, Rada powiatowa wysłuchała referatu radnego powiatowego p. Borowskiego w sprawie ustalenia stawek podatkowych na rok budżetowy 1937/38. Po dyskusji uchwalono pobrać w roku 1937 tytułem powiatowego dodatku komunalnego do państwowego podatku gruntowego 64% tego podatku z tym, że łączne obciążenie dodatkiem komunalnym do podatku gruntowego nie powinno przekraczać w roku 1937 stawki 120%. Uchwalono również wysokość stawek specjalnych opłat drogowych na rok 1937 w szczególności 50% podatku gruntowego i podatku od nieruchomości oraz 15% podatku przemysłowego.

Przegląd ustaw, rozporządzeń, zarządzeń, okólników i wyroków N. T. A.

W sprawie ograniczeń obejmowania niektórych stanowisk przez urzędników i żołnierzy.

W Dz. U. R. P. Nr. 70, poz. 500 został ogłoszony Dekret Prezydenta R. P. z dn. 13. IX. 1936 r. o ograniczeniu urzędników i żołnierzy w obejmowaniu stanowisk w niektórych przedsiębiorstwach i instytucjach finansowych. Dekret ten odnosi się do osób, które nadzorują dane przedsiębiorstwo lub instytucję finansową z ramienia Państwa, ograniczenie to trwa przez 3 lata od chwili wyjścia ze służby państwowej. Do przedsiębiorstw i instytucyj finansowych — w rozumieniu tego dekretu należy zaliczyć między innymi przedsiębiorstwa samorządowe i komunalne kasy oszczędności.

O uboju zwierząt gospodarskich.

W Dz. U. R. P. Nr. 70, poz. 503 zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dn. 26 sierpnia 1936 r. o uboju zwierząt gospodarskich. Rozporządzenie postanawia w jakich przypadkach ubój bydła rogatego może być dokonywany poza rzeźniami, ponadto zawiera szereg postanowień dotyczących uboju nie na cele rytualne, w szczególności przepisy w sprawie ogłuszenia zwierząt przed wykrwawieniem.

O uboju rytualnym zwierząt gospodarskich.

W Dz. U. R. P. Nr. 70, poz. 504 zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dn. 26 sierpnia 1936 r. o sposobach i warunkach uboju rytualnego zwierząt gospodarskich. Rozporządzenie powyższe postanawia, że ubój rytualny winien odbywać się w rzeźniach samorządowych wyznaczonych przez wojewodę. W wyjątkowych wypadkach wojewoda może zezwolić na ubój rytualny w innych rzeźniach. Następnie rozporządzenie ustala warunki w jakich winien ubój rytualny odbywać się oraz jak należy przeprowadzać kontrolę tego uboju. Między innymi postanawia, że ubój ten winien być oddzielony od uboju zwykłego.

O obrocie mięsem, pochodzącym z uboju rytualnego.

W Dz. U. R. P. Nr. 70, poz. 505 zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 5 września 1936 r. o warunkach obrotu mięsem, pochodzącym z uboju rytualnego. W myśl tego rozporządzenia mięso z uboju rytualnego może być sprzedawane jedynie po oznakowaniu i tylko w zakładzie koncesjonowanym, bądź w miejskiej jatce. Następnie rozporządzenie ustala sposób znakowania oraz zajmuje się sprawą udzielania i cofania koncesji.

Uprawnienia wojewódzkich władz administracyjnych do badania urządzeń wodociągowych.

W Dz. U. R. P. Nr. 70, poz. 506 zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Spraw Wewn. z dn. 9 września 1936 r. o przekazaniu wojewódzkim władzom administracji ogólnej uprawnień w zakresie badania urządzeń wodociągowych.

Uprawnienie wojewódzkich władz administracyjnych do badania urządzeń kanalizacyjnych i do oczyszczania ścieków.

W Dz. U. R. P. Nr. 70, poz. 507 zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Spraw Wewn. z dn. 9 września 1936 r. o przekazaniu wojewódzkim władzom administracji ogólnej uprawnień w zakresie badania urządzeń kanalizacyjnych i do oczyszczania ścieków.

O ważeniu bydła rogatego, trzody chlewnej i owiec sprzedawanych na targowicach.

W Dz. U. R. P. Nr. 71, poz. 513 zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 26 sierpnia 1936 r. o ważeniu bydła rogatego, trzody chlewnej i owiec sprzedawanych na targowiskach. Rozporządzenie to postanawia, że sprzedaż wymienionych zwierząt gospodarskich może odbywać się jedynie na podstawie wagi żywej lub bitej, następnie zajmuje się urządzeniami wagowymi, sposobem ważenia, określa pojęcie wagi bitej, wreszcie wskazuje tryb wnoszenia zażaleń.

Służba pracy młodzieży.

W Dz. U. R. P. Nr. 72, poz. 515 został ogłoszony dekret Prezydenta R. P. z dn. 22 września 1936 r. o służbie pracy młodzieży.

O odroczeniu eksmisji z lokali handlowych i przemysłowych.

W Dz. U. R. P. Nr. 74, poz. 525 został zamieszczony dekret Prezydenta R. P. z dn. 29 września 1936 r. o odroczeniu eksmisyj z lokali handlowych i przemysłowych.

Państwowy Instytut Kultury Wsi.

W Dz. U. R. P. Nr. 75, poz. 532 został ogłoszony dekret Prezydenta R. P. z dn. 30 września 1936 r. o Państwowym Instytucie Kultury Wsi.

Instytut ten jest organem doradczym i pomocniczym administracji rządowej w sprawach kultury wsi. Prace instytutu są wykonywane przez Zarząd, Dyrektora Instytutu, Radę Naukową oraz stałych lub dorywczych pracowników naukowych.

W sprawie deponowania w Banku Polskim sum przeznaczonych na wypłatę odsetek i kapitałów z tytułu zagranicznych zobowiązań.

W Dz. U. R. P. Nr. 75, poż. 534 został ogłoszony dekret Prezydenta R. P. z dn. 30 września 1936 r. w sprawie deponowania w Banku Polskim sum przeznaczonych na wypłatę odsetek i kapitału z tytułu zagranicznych zobowiązań Skarbu Państwa banków państwowych, przedsiębiorstw i funduszów państwowych oraz związków samorządu terytorialnego.

Zmiana rozporządzenia Prezydenta R. P. o ulgach w spłacie długów gospodarstw wiejskich oraz rolniczych przedsiębiorstw i instytucji w bankach państwowych.

W Dz. U. R. P. Nr. 77, poz. 540 został ogłoszony dekret Prezydenta R. P. z dn. 29 września 1936 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24. X. 1934 r. o ulgach w spłacie długów posiadaczy gospodarstw wiejskich oraz rolniczych przedsiębiorstw i instytucji w bankach państwowych.

O przejmowaniu na własność Państwa gruntów za niektóre należności pieniężne.

W Dz. U. R. P. Nr. 77, poz. 544 zostało zamieszczone obwieszczenie Min. Roln. i Reform Roln. z dn. 18 września 1936 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 28 października 1933 r. o przejmowaniu na własność Państwa gruntów za niektóre należności pieniężne.

O radiofonicznych urządzeniach odbiorczych.

W Dz. U. R. P. Nr. 78, poz. 548 zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Poczt i Telegrafów z 1 października 1936 r. o radiofonicznych urządzeniach odbiorczych.

Rozporządzenie to zawiera przepisy o radiofonicznych kartach rejestracyjnych, o opłatach, przewiduje zwolnienie od opłat dla:

a) inwalidów wojennych, którzy prócz zaopatrzenia ze źródeł publicznych, nie posiadają innych źródeł utrzymania,

b) osób ociemniałych, które wykażą się świadectwem ubóstwa,

c) osób i instytucji, pracujących naukowo w zakresie radiotechniki, zajmuje się sprawą koncesji, ponadto podaje przepisy techniczne.

Rozporządzenie powyższe weszło w życie 13 października b. r. W przepisach przejściowych postanawia, że abonenci radiofoniczni zarejestrowani przed dniem wejścia w życie tego rozporządzenia, powinni do dn. 1 listopada 1936 r. zgłosić urzędowi (agencji) pocztowemu, który wydał upoważnienie, wymagane dane, a więc imię i nazwisko, zawód, adres, miejsce założenia urządzeń radiofonicznych odbiorczych, rodzaj ich i ilość.

W sprawie pożyczek i zapomóg z komunalnego funduszu pożyczkowo-zapomogowego.

W Dz. Urzędowym Ministerstwa Spraw Wewn. Nr. 27 został ogłoszony okólnik Nr. 73 Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dn. 28 września 1936 r. Nr. SF. 93-39-9 o udzielaniu związkom samorządowym pożyczek i zapomóg z komunalnego funduszu pożyczkowo-zapomogowego. Okólnik ten wydany w związku z rozporządzeniem Ministra Spraw Wewn. z dn. 26 sierpnia 1936 r. w tej sprawie, wyjaśnia, w jakim trybie należy wnosić podania, jakie załączniki do podań należy dołączać, ponadto podaje wzory uchwał na pożyczki długoterminowe i krótkoterminowe z komunalnego Funduszu Pożyczkowo Zapomogowego.

O usuwaniu kamieni z pól.

W Dz. Urz. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. 27 został ogłoszony okólnik Nr. 75 Ministerstwa Spraw Wewn. z dn. 29 września 1936 r. Nr. SG. 94-52-3 o usuwaniu kamieni z pól. Okólnik ten zaleca usuwanie kamieni z pól celem podniesienia kultury rolnej, ułatwienia uprawy i zwiększenia plonów. Kamienie należy gromadzić przy drogach celem zużycia ich przy budowie dróg bitych.

Wykładnia niektórych przepisów ustawy samorządowej.

W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. 28 został zamieszczony okólnik Nr. 76 Ministerstwa Spraw Wewn. z dn. 3. X. 1936 r. Nr. SS. 34-2-1 o wykładni niektórych przepisów ustawy samorządowej.

Ochrona szarotki.

W Krakowskim Dzienniku Wojewódzkim Nr. 19 zostało ogłoszone Zarządzenie Wojewody Krakowskiego z dn. 26 września 1936 r. o uznaniu szarotki za roślinę chronioną. Zarządzenie zabrania niszczenia, zrywania lub wykopywania szarotek oraz zbywania, nabywania, przenoszenia i wywożenia ich zagranicę.

Pozostawanie bez pracy w świetle rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24 listopada 1927 roku.

N. T. A. w wyroku z dn. 29 maja 1936 r. L. rej. 5349/33 (Nr. 1193 A w zbiorze wyroków) orzekł, że 1) Przez pozostawanie bez pracy, o którym mowa w art. 17 ust. 1 p. 2 rozporządzenia Prezydenta R. P. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych z dn. 24 listopada 1927, poz. 911, Dz. ust., rozumieć należy pozostawanie bez zarobkowej pracy zależnej. 2) Wykonywanie samodzielnych czynności zarobkowych nie jest w myśl ust. 3 p. 1 powyższego artykułu 17 samo przez się przeszkodą do nabycia prawa do zasiłku z powodu braku pracy, jeżeli dana osoba czyni starania celem znalezienia odpowiedniego zajęcia. Prawo do wspomnianych świadczeń nie służy jednak w razie, gdy z zakresu trwałego zaangażowania środków, czasu i sił danej osoby w związku z samodzielnymi czynnościami zarobkowymi wynika niewątpliwie, że czynności te mają charakter gospodarczego usamodzielnienia się (art. 17, ust. 3, p. 1), powodującego pozostawanie bez zajęcia, uzasadniającego obowiązek ubezpieczenia, i że wobec tego poszukiwanie pracy zależnej jest tylko symulacją.

N. T. A. w wyroku z 4 czerwca 1936 r. l. rej. 7745/33 (Nr. 1194 A w zbiorze wyroków) orzekł, że osoba wykonywująca pracę zarobkową zależną, chociażby nie podlegającą obowiązkowi ubezpieczenia, nie może być uważaną za pozostającą bez pracy w rozumieniu art. 17, ust. 1, p. 2 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 24 listopada 1927. poz. 911, Dz. Ust.

Kwalifikacje sekretarzy gminnych, egzamin praktyczny.

Krakowski Urząd Wojewódzki wydał okólnik Nr. Sam. 31/36 z dn. 17. X. 1936 r. w sprawie egzaminów praktycznych i kwalifikacji sekretarzy gminnych. Okólnik ten wyjaśnia, że egzamina odbędą się w pierwszej połowie listopada b. r., określa kto może być dopuszczony do egzaminu, a więc kandydaci, którzy posiadają:

1) wykształcenie najmniej w zakresie 6 klas szkoły średniej dawnego typu albo gimnazjum nowego typu.

2) Odbytą 3-ch miesięczną praktykę w gminie wiejskiej zorganizowanej na podstawie ustawy samorządowej z r. 1933. Do egzaminu winni przystąpić przede wszystkim kandydaci na sekretarzy gminnych, którzy obecnie te funkcje pełnią, a nie mają egzaminu praktycznego. *D.*

Poradnictwo samorządowe.

Zarząd gm. B. Zapytuje:

W związku z wprowadzeniem w życie rozp. Prez. R. P. z dnia 17. VI. 1924 r. (Dz. U. 76, poz. 717 z 1934) o wymiarze i poborze podatku od nieruchomości w gminach i t. d. i zwolnieniem od tego podatku nieruchomości związanych z produkcją rolną, Zarząd Gminny prosi o wyjaśnienie czy od szarwarku winni być zwolnieni właściciele nieruchomości, związanych z produkcją rolną czy nie?

Odpowiedź:

Ustawa z dnia 26 marca 1935 r. o świadczeniach w naturze na cele publiczne (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 204) postanawia, że obowiązek świadczeń w naturze (m. i. na budowę i utrzymanie dróg samorządowych) obciąża osoby fizyczne i prawne w gminach wiejskich i miastach niewydzielonych z pow. Związków Samorządowych, które opłacają wymienione w art. 3 podatki państwowe względnie samorządowe — w stosunku do sumy tych podatków, obciążających poszczególnego płatnika.

Jak z tego wynika o obowiązku ponoszenia świadczeń drogowych w naturze decyduje okoliczność, czy dana osoba prawna lub fizyczna jest płatnikiem wymienionych w ustawie podatków. *D.*

Wydawca: Instytut Administracyjno-Gospodarczy w Krakowie. Redaktor odpowiedzialny: Mgr. Józef Przetocki.
Drukarnia „ORBIS" w Krakowie-Dębnikach, ul. Barska 41 pod zarządem Pawła Czuia.

WYDAWNICTWA
INSTYTUTU ADMINISTRACYJNO-GOSPODARCZEGO
I MĘSKIEJ SZKOŁY EKONOMICZNO-HANDLOWEJ W KRAKOWIE:

Dr. Inż. J. Sondel: Zagadnienie agrokooperatywy jako nowej formy spółdzielczości dzierżawy i osadnictwa Dr. S. Wachholz: Wolność i władza (rozważania nad nową Konstytucją R. P.). Dr. J. Lisak: Wady organizacyjne naszej spółdzielczości. Cena zł. 4·50. Dr. Inż. J. Sondel: Działacz społeczny w środowisku wiejskiem jako oświatowiec, wychowawca, organizator, psycholog, socjolog i ekonomista. Kraków 1934 (wyd. I.), 1935 (wyd. II.) zł. 4·50. Dr. Inż. J. Sondel: Działacz społeczny na wsi jako mowca. Kraków 1934, zł. 1.—. Dr. Szczęsny Wachholz, Doc. U. J.: Nowy ustrój samorządu terytorjalnego w Polsce i jego wartości. 1934. zł. 1·20. Dr. S. Wachholz, Doc. U. J.: Instytucja samorządu we Francji. 1934. zł. 1.50. Dr. K. Ostrowski: Umowa o pracę, 1934. zł. 1·—. Dr. J. Lisak: Ogólna organizacja przedsiębiorstw, Kraków 1934. zł. 2.50.

U PROGU NOWYCH ZAŁOŻEŃ POLSKIEJ SZKOŁY HANDLOWEJ

zbiorowe wydawnictwo prac profesorów Szkoły Ekonomiczno-Handlowej i Instytutu Administracyjno-Gospodarczego. Kraków 1934, zł. 7

Spis treści: Dr. T. Wroniewicz: U progu nowych założeń polskiej szkoły handlowej. Mgr. Lidja Kozakówna: Szkolnictwo handlowe we Włoszech. Józef Juszczyk: Projekt realizacji postulatu praktyczności w nauce o handlu. Józef Juszczyk: O nowe kierunki w nauczaniu korespondencji handlowej. Dr. Rodjon Mochnacki: O celach i metodach nauczania geografji gospodarczej w szkołach handlowych nowego typu. Dr. Stan. Niemcówna: O potrzebie ognisk metodycznych geografji gospodarczej w szkołach zawodowych. Dr. Marjan Pelczar: Uwagi, dotyczące uczenia historji gospodarczej w szkołach zawodowych. Dr. Tomasz Lulek: Rachunkowość prawidłowa i rachunkowość uproszczona dla celów podatkowych. Jan St Stantejski: Uczenie rachunkowości kupieckiej według metody rozkładania. Jan St. Stantejski: Próba zastosowania w rachunkowości kupieckiej „uczenia się pod kierunkiem“. Dr. Józef Lisak: Nauka „organizacji i administracji przedsiębiorstw“ w szkole zawodowej stopnia licealnego. Mgr. Adolf Nattel: Nauczanie reklamy i sprzedażoznawstwa. Antoni E. Balicki: Godziny polskiego.... garść uwag na temat nauczania języka polskiego w średnich szkołach zawodowych. Kazimierz Sosnowski: „Powtórz moje pytanie“ — fragment dydaktyczny. Stanisław Pszon: Postulaty nowej szkoły handlowej w zakresie nauczania języków nowożytnych. Aleksandra Gruszczyńska: Nauczanie historji pod kierunkiem. Dr. Tadeusz Seweryn: Ideologja kół krajoznawczych młodzieży. Dr. Zygmunt Leśnodorski: Samorząd uczniowski w szkole handlowej. Dr. Paweł Łoziński: Pięćdziesięciolecie Szkoły Handlowej w Krakowie.

SZKOŁA HANDLOWA NA USŁUGACH SPOŁECZEŃSTWA I PAŃSTWA

zbiorowe wydawnictwo prac profesorów Szkoły Ekonomiczno-Handlowej i Instytutu Administracyjno-Gospodarczego. Kraków 1933. zł. 4.

Spis treści: Dr. T. Wroniewicz: Stanowisko i zadanie zawodowej szkoły urzędniczej w Rzplitej Polskiej. Doc. Dr. S. Wachholz: Stanowisko i rola urzędnika w społeczeństwie. Wicew. M. Bilek: Doniosłość morza w obrocie gospodarczym narodów, a port polski w Gdyni. Dr. K. Grzybowski: Kryzys prawa konstytucyjnego, a wychowanie młodzieży. Doc Dr. S. Wachholz: Idee podstawowe współczesnych reform szkolnych. Dr. Inż. J. Sondel: O ekonomję w pracy społeczno-gospodarczej na wsi. Prof. A. E. Balicki: Z zagadnień życia szkolnego. Dr. M. Ziomek: Propaganda czytelnictwa. Prof. U. J. Dr. T. Lulek: Zasady nauczania rachunkowości. Prof. J. Juszczyk: Postulat praktyczności w nauce o handlu. Prof. Dr. R. Mochnacki: O gospodarczem wychowaniu przy nauczaniu geografji gospodarczej. Prof. St. Pszon: Zarys metodyki francuskiej korespondencji handlowej. Prof. St. Pszon: Gospodarcze znaczenie jęz. francuskiego w szkole handlowej. Prof. K. Sosnowski: Nauczanie jęz. polskiego pod kątem inicjatywy gospodarczej.

WYDAWNICTWA WCZEŚNIEJSZE.

A. E. Balicki: Najnowsza polska pisownia, 1920. A. E. Balicki: Cele i zadania nauki jęz. polskiego w szkołach handlowych. (Sprawozdanie 1927). St. Korbel: Jak uczyć stenografji (Sprawozd. 1926). L. Misky, Nacz. KOSK.: Kształcenie zawodowe (Sprawozd. 1931). Dr. R. Mochnacki: Wartości wychowawcze geografji gospodarczej (Sprawozd. 1931). K. Sosnowski: Ćwiczenia w pisowni polskiej dla szkół handlowych, 1928. K. Sosnowski: Tematy do wypracowań polskich z zagadnień bieżącego życia i praktycznej wiedzy, 1929. J. Stantejski: Księgowanie w fabryce sukna i przykład praktyczny (do użytku w kantorze szk. zawod.), 1929. J. Stantejski: Jak uczyć księgowości (Sprawozd. 1930). Dr. Tad. Wroniewicz: Wychowanie gospodarcze w szkołach średnich (Sprawozd. 1930). Dr. Tad. Wroniewicz: Instytut Administracyjno-Gospodarczy (Sprawozd. 1931). K. Zurzycki: Walory wychowawcze matematyki (Sprawozd. 1931).

Uwaga: Powyższe wydawnictwa znajdują się w sprawozdaniach szkolnych cena za sprawozdanie zł. 2.—

SKRYPTA.

J. Stantejski: Sprzedawnictwo w handlu detalicznym zł. 2.—. Dr. J. Lisak: Sklep detaliczny 1·50. Dr. Epstein Jerzy: Prawoznawstwo zł. —·30. — Prawo handlowe część I. II. III. zł. 1·60. Fąckiewicz Stanisław: Prawo cywilne i karne zł. 2·35. Dr. Ostrowski Kazimierz: Prawo pracy cz. I.—II. zł. —·65. Dyr. Łapa Franciszek: Ewidencja ruchu ludności zł. —·35. — Obowiązki gminy na podstawie ustawy w spr. wojskowych —·35. Dr. Stachnik Leopold: Ustawa o zmianie ustroju sam. —·30. M. Bilek: Prawo administracyjne zł. 1·50. Dr. Ziomek Maksymiljan: Nauka gospodarstwa społecznego zł. 1.20. Dr. Grabowski Jan: Sprawy porządku i bezp. publ. i komunik. zł. —·35. Dr. Grzybowski Stefan: Postępowanie administracyjne zł. —·45. Dr. Piątkowski Aleksander: Zasady ekonomiki zł. 1·70 — Prawo handlowe zł. 2·20. Skład główny: Instytut Administracyjno-Gospodarczy (składnica druków i wydawnictw), Kraków, ul. Kapucyńska 2, tel. Nr. 112-50, P. K. O. 404-590